

KURENDY

Przemyskiego Konsystorza Biskupiego obrz. łac.

Rocznik 1867.

Nr. VIII.

Otrzymaliśmy od Wydawnictwa dzieł relig. nauk. rol. i lud. W. Wielogłowskiego i W. Jaworskiego w Krakowie ogłoszenie wydawnicze na przedruk dzieła: *Postilla catholica* ks. dr. Jakóba Wujka teologa T. J., które mimo załączonych egzemplarzy na pojedyncze dekanaty rozślać się mających, dla wygody wszystkich w niniejszej Kurendzie WW. Duchowieństwu podajemy do wiadomości z tą uwagą, że niniejsza *Postilla*, o której wspomina Wydawnictwo jako oskróceniu większej, jest pracą osobną dla ubogich kapłanów i gospodarzów — jak sam autor mówi — ułożoną.

Nr. 2760.
Wezwanie do
licznego u-
działu w pre-
numeracie
na *Postillę*
ks. Jakóba
Wujka.

Na świeczniku literatury naszej złotego wieku, stoją dwaj mężowie: ks. Piotr Skarga i ks. Jakób Wujek. Obaj równie zasłużeni w pracy około czystości języka i doskonałości stylu.

To też kto chce poznać dosadność wyrażen i piękność stylu języka polskiego, niech czyta Skargę lub Wujka. Ale obaj ci mężowie, daleko ważniejsze zajmują stanowisko w dziedzinie literatury kościelnej.

Obaj kapłani zakonu Towarzystwa Jezusowego, obaj uczeni teologowie, znający dokładnie pismo św., piękną szatą stylu przyodziali daleko piękniejsze myśli religijne, bo jeden jest znakomitym kaznodzieją, a drugi znakomitym homiletą.

To też dla każdego kapłana katolickiego, dzieła ich są pierwszorzędnem źródłem, z którego czerpać może nieprzebrany zasób myśli w trudnym zawodzie swego nauczycielstwa w kościele. Zrozumiały też dobrze przeszłe wieki tę wagę kazań Skargi, i w licznych przedrukach je rozrzucały, aby się mogły dostać do rąk każdego kapłana. Nie tak atoli rzecz się ma z homiliami ks. Jakóba Wujka, czyli jak on je sam nazwał *Postillą*. Dwie ich napisał, jedną większą a drugą, która jest tej skróceniem, mniejszą. Pierwsza była drukowana w r. 1584 in folio, a druga in kwarto w r. 1617 w drukarni Andrzeja Piotrowczyka w Krakowie. I od tej chwili nikt się rączy nie zajął aby te drogocenne skarby przedrukami rozpowszechnić.

1973
167

1579

Pierwsze wydania należą dziś do rzadkości bibliograficznych, a o nowe się nie postarano. Mniejsza *Postilla* była wprawdzie przedrukowaną, ale wydanie to jest już prawie wyczerpnięte. Większa zaś do dziś dnia, zupełnie przedrukowaną nie była. Pragnąc więc dzieło to tak wielkiej wagi rozpowszechnić, postanowiliśmy *Postillę* większą ks. Jakóba Wujka na nowo przedrukować, sądząc, że uczynimy największą przysługę światłej Publiczności w ogóle, a w szczególności Kapłanom kościoła powszechnego.

Sposób nauczania homiletyczny najdawniejszy, najwięcej używany przez Ojców kościoła, a daleko trudniejszy od nauczania w formie kazań, w *Postilli* ks. Wujka, występuje w całej doskonałości. Perykopy ewangeliczne z całą ścisłością a zarazem obfitością myśli są wytłómaczone. Każde niemal zdanie może posłużyć badawczemu czytelnikowi za materię do przemówień. Ztąd *Postilla* Wujka, według zdania świątłych i najbardziej wypraktykowanych kaznodziei, niezbędnie w rękę każdego kapłana znajdować się powinna. Na tychto zdaniach i zachętach polegając, przysposobiliśmy się do tak wielkiego przedsięwzięcia, które i pracy i wielkiego nakładu wymaga. Przedruk ten będzie jak najwierniejszem odbiciem oryginału; przestarzałe wyrazy zostaną nietknięte, dopiero przy końcu dzieła będzie zamieszczony spis objaśniający te archaizmy wraz z dodaniem nowoczesnych wyrazów, którymi takowe zastąpić można.

Ponieważ koszt nakładu tego dzieła w 400 egzempl. wynosić będą przeszło 4.000 złr. w. a., postanowiliśmy przeto tylko w tym razie podjąć się tego nakładu, jeżeli się do dnia 1. Kwietnia 1868 roku najmniej 150 przedpłacicieli zgłosi, w przeciwnym razie przesłana przedpłata każdemu bez zgłoszenia się bezzwłocznie zwróconą będzie.

Gdyby jednak liczba przedpłacicieli przed 1ym Kwietnia 1868 r. doszła do 150, natenczas przystępujemy w Imię Boże! bezzwłocznie do druku.

Dzieło to formatu dużej 8ki, czeionkami *Cycero* na papierze białym, grubym, składać się będzie z przeszło 200 arkuszy o 16tu stronnicach i wychodzić będzie w zeszytach 5ciu arkuszo-wych 1. i 15. każdego miesiąca.

Lista wszystkich Szanownych Przedpłacicieli przy końcu dzieła wydrukowaną będzie.

Gdyby jednak liczba Szanownych Przedpłacicieli doszła do 300, natenczas po ukończeniu druku tegoż dzieła ma prawo każdy przedpłaciciel wybrać sobie nakładów naszego wydawnictwa za 2 złr. bezpłatnie; gdyby doszła do 400, natenczas za 4 złr.

Warunki przedpłaty: Jednazarowa w całym Państwie austriackiem 15 złr., częściowa 1sza rata przy wpisie 5 złr., 2ga rata przy odbiorze 1go zeszytu 3 złr., 3cia rata przy odbiorze 5go zeszytu 3 złr., 4ta rata przy odbiorze 10go zeszytu 3 złr., 5ta rata przy odbiorze 20go zeszytu 3 złr.

Szanowni Przedpłaciele w obrębie Państwa austriackiego otrzymają każdy zeszyt natychmiast po wyjściu *franco*.

Zawiadamiając powtórnie, że w pierwszych dniach Kwietnia zapadnie stanowcza decyzja pod względem wydawnictwa tego dzieła, uprasza się o spieszne nadsyłanie przedpłaty. Drukować się będzie zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy nad liczbę przedpłacicieli, a cena dzieła po ukończeniu oznacza się na 25 złr.

Również przyjmuje się przedpłatę na dzieła:

1) *M. J. A. Rychlickiego (M. hr. Dzieduszyckiego)* — *Piotr Skarga i jego wiek* 2 tomy— wydanie drugie poprawne i znacznie powiększone. — Opuści prasę w połowie Czerwca 1868 r.

Przedpłata 6 złr. — Cena po wyjściu 8 złr. 50. ct.

W Skardze odbija się cały kraj, cały naród ze swoją przeszłością, obecnością i przyszłością nawet; to trzeba go poznać w związku z całością ówczesnego pokolenia pośród ówczesnych wy-

obrażeń, w walce z ówczesnemi namiętnościami, błędami i występkami; trzeba się go uczyć z dzieł, z których na niego, równie jak i z jego losów na nie prawdziwe i zupełne spływa światło.

2) *Wiwia perpetua* czyli Zastęp bohaterów chrześcijańskich IIIgo wieku, przez autorkę: „Ćwiczenia duchowne św. Ignacego,“ „Głos duszy,“ „Pokój wam!“ i wielu innych.

Powieść ta, osnuta na tle prześladowania i męczeństwa Chrześcijan IIIgo wieku, należy do najznakomitszych tego rodzaju dzieł. Kardynał Wieseman, pisząc *Fabiołę*, wspomina na stronnicy 79. o tej męczennicy:

„Podobnież przed wydaniem srogich ukazów cezara Septyma Sewera, wielu Chrześcijan cierpiało męki i śmierć. Do tych należą sławne męczennice w afrykańskim mieście Scylicie, jakoto: „św. Perpetua i Felicyta z towarzyszkami. Akta tych męczeństw, zawierające dziennik szlachetnej dumy dwudziestoletniej męczennicy Perpetuy, pisany przez nią samą aż po dzień śmierci, są dla nas jedną z najbardziej rozczulających i najpiękniejszych pamiątek dawnego kościoła.“

Przedpłata 1 zhr. 50 ct. — Cena po wyjściu 2 zhr. — Opuści prasę w pierwszych dniach Lutego 1868 r.

3) *W. Serwatowski ks.* Wykład listu św. Pawła apostoła do Rzymian, jako dalszy ciąg wykładu Pisma św. nowego zakonu.

Przedpłata 1 zhr. 50 ct. — Cena po wyjściu 2 zhr. — Opuści prasę w pierwszych dniach Maja 1868 r.

Nabywszy znaczną część dzieła: *Żywot św. Ojca Franciszka z Assyżu*, odstępuje się po 1 zhr. 70 ct. — Należytość można przysłać równocześnie z przedpłatą.

Kraków w Grudniu 1867.

Wielogłowski i W. Jaworski.

Listy z przesyłką należy adresować: Do Wydawnictwa dzieł relig. nauk. roln. i ludowych *W. Wielogłowskiego i W. Jaworskiego* w Krakowie.

Do powyższego ogłoszenia dodajemy jeszcze oświadczenie p. Władysława Jaworskiego, które w prośbie swej Konsystorzowi pod dniem 17. Grudnia 1867 przedłożonej, w celu ułatwienia prenumeraty wyraził: „Dla uprzystępnienia — pisze on — o ile możliwości Szanownemu Duchowieństwu nabycia dzieł po cenie przedpłaty pod Nr. 1., 2. i 3. wymienionych, uważani za stosowne nadmienić, że przesyłający przedpłatę na *Postillę* może wymieniając którekolwiek z pomienionych dzieł, załączyć 1 zhr. tytułem wpisowego, a temsamem nabędzie prawo liczyć się w poczet przedpłacicieli, i nabyć takowe po cenie nader przystępnej. Wszelkie zaś inne uprzystępnienia oraz rozkładanie przedpłaty na mniejsze raty dla Szanownych XX. Wikaryuszów i Alumnów Seminarjum mogą być wprost z mojem wydawnictwem na drodze korespondencji zawarte.“

Z osobliwszą radością powitaliśmy to przedsięwzięcie, a błogosławiąc mu z całej duszy, wzywamy WW. Duchowieństwo aby licznym udziałem w prenumeracie, podało rękę do wskrzeszenia monumentalnego dzieła z epoki Zygmuntońskiej, z wieku dla literatury naszej złotego.

Życzymy sobie WW. Bracia, aby znakomita praca naszego Hieronima polskiego znalazła się w ręku Waszem. Życzymy sobie aby *Postilla* jego tak się rozpowszechniła między Wami jak *Goździnki*, które on przetłómaczył, rozeszły się po całej ziemi polskiej, i brzmiały ku wiecznej chwale Boga i Rodzicielki Zbawiciela Pana. Życzymy sobie aby obok kazań złotoustego Skargi każdy z Was miał *Postillę* Wujka, doktora i kaznodziei rzadkich obyczajów skromności, nauki wielkiej, gorliwości w wierze i pracach apostolskich prawie nieporównanej, który ukształcił i podniósł znakomicie polskie kaznodziejstwo, wprowadziwszy do niego naukę gruntowniejszą, układ więcej foremny i nadobniejsze wysłowienie. *)

*) Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*. Tom II. str. 135.

Postillę Wujka i Skargi kazania musi mieć każdy polski kaznodzieja, każdy kapłan. Jestto podręczna biblioteka nasza, która najczęściej wystarczy za wszystkie materyały i wzory kaznodziejskie, a bez których wszelkie inne, wyjąwszy Ojców kościoła, nie wiele pomogą. Nikt dobrym u nas nie był kaznodzieją, kto się nie radził i ciągle nie zgłębiał tych dwóch ojców i mistrzów naszych. Oni wszystkiego nauczyć nas mogą: i rzeczy, i formy i języka. *)

Polecamy Wam WW. Bracia dzieło tego Ojca, księcia i niezrównanego mistrza homiletów polskich ożywieni przekonaniem, że im głębiej poznamy apostolskiego ducha, który ożywiał prawdziwych kaznodziejów Kościoła, i który się odbił w ich kaznodziejskich pomnikach nam przekazanych, tem bliżej wtajemniczymy się w jego naturę i staniemy na lepszej drodze opowiadania Słowa Bożego w dzisiejszych czasach. Przez podanie do rąk Waszej Miłości znakomitych kaznodziejów naszych, którzy głęboką nauką i życiem bogobojnem świecą się jako gwiazdy na firmamencie Kościoła św., radzibyśmy podnieść naszą kazalnicy z upadku, w jakim się przez nieszczęśliwe okoliczności i wpływy szkodliwe znajduje. Radzibyśmy tamę położyć ziemskiemu kierunkowi, na jakie kazania przez rozumowania błędnej filozofii stracone zostały ze stanowiska wiekuistego czyli Boskiego. Pragniemy gorąco aby WW. Kaznodzieje na swych mistrzach wyćwiczeni opowiadali Słowo Boże nie w chęci budzenia wrażeń, przypodobania się przez artystyczną i piękną formę, przez co wychodzą tylko na krasomowców ze szkodą Ewangelii i wiernego ludu, ale aby jako słudzy Boży ogłaszali wiernym wolę wcielonej Mądrości i nauczali ich obowiązków chrześcijańskich i obywatelskich, aby stanęli jako przewodnicy wskazujący piękność cnoty i odkrywający na jaw sprosność występku, jako lekarze roznoszący i podający balsam zbawienny na zagojenie ran od jadu namiętności, jako Prorocy, w imieniu Wszechmocnego wytykający próżności życia i wskazujący niezgłębione otchłanie wieczności, gdzie sprawiedliwość Boska założyła królestwo chwały i szczęścia dla dobrych, a królestwo boleści i rozpacz dla występnych. Pragniemy, aby z starodawnych mistrzów nauczyli się, że wyłączone usiłowanie, by tylko działać na serca i wywoływać wzruszenia, pozbawia kazanie gruntu i bogactwa rzeczy, otwierając drogę sztucznym podnietom i wykrzyknikom. Poszły u nas w zaniechanie i prawie całkiem są zapomniane prawdziwe źródła wymowy kościelnej, które są Pismo Boże i Ojcowie Kościoła św. Przez polskich Ojców naszych chcemy obudzić wszystkich i nawrócić do owych źródeł błogosławionych, u których Skarga czerpał złotą wymowę, u których Wujek stał się rzecznym i przekonywującym, Karnkowski poważnym i gruntownym, Birkowski podniosłym, świetnym i jak miecz gromkim. Zamiłowani w tych swojskich wzorach, porzucimy błędne naśladownictwo obcych, przez które wkradają się na ambonę naszą rozwlekłość i pleonazmy, gra wyrazów, występowanie w imieniu własnem i łączenie po kilka kazań w jeden osobny prawie teologiczny traktat. Niech się u owych ognistych postaci, których głos wstrząsał i podnosił ku Bogu całą a tak wielką Ojczyznę naszą, zapali żarliwość kaznodziejów do obrony najświętszych skarbów naszych, na których zniweczenie obecny wiek zuchwale i bezwstydnie nastaje. Uderzmy na błędne opinie, które stracają wiarę aż poniżej rozumu, które enocie odejmują całą zasługę teologiczną, tajemnicom całą nadprzyrodzoną ich wielkość, Pismu św. całą powagę. Uderzmy na obojętność, która uczy ludzi zasypiać spokojnie pod względem wiary, i poleca za religię prawo natury, którego sędzią stanowi nasze sumienie. Uderzmy na przemoc rozumu, uwielbiającego we wszystkich rzeczach niezawodność sądu i ogłaszającego siebie królem świata. Przypomnijmy sobie, że nie są wymazane z Pisma św. owe słowa św. Jana do bezbożnego Heroda wyrzeczone: *Non licet tibi*, ani Pawłowe: *Plenus dolo et fallacia*, ani owe Syna Bożego i Mistrza naszego: *Sepulchra dealbata*. Więc nie godzi się nam milczeć na widok bezsumienności sędziów, przewrotności

*) X. Lipiński, Zasady kaznodziejstwa. Tom I. str. 209.

dziennikarzy i literatów, bezceństwa w rodzinach, wzmagającego się na nowo nałogu pijaństwa, piętrzącej się dumy, niesprawiedliwości i niepowściągliwości ludzi, którym przebaczano dlatego, ponieważ kroczą w szacie filantropii i patriotyzmu. Do nas bowiem rzeczone: *Clama ne cesses et ostende populo peccata eorum...* Religia, że zakończymy słowy znakomitego kapłana ks. Zanotti — jest niezmienna, dlategoż niezmiennym być ma urząd kaznodziejski. Biada temu, kto zamiast powstania na ducha czasu, skwapliwie ustępuje mu zwycięztwo. I dlaczegoż niektórzy dali się pokonać wiekowi? Oto że pozbawieni sił i zapału, słabi są w nauce religii i mało zagrzani wiarą, którą niedowiarstwo wieku może napastować, trapić, nękać, ale nie zniszczyć.

Kurrenda IIgą z roku bieżącego do liczby konsystorskiej 203 ogłosiliśmy Wielebnemu Duchowiństwu najwyższą Uchwałę z dnia 15. Sierpnia 1866 dotyczącą pokrycia kosztów przy stawianiu nowych i utrzymywaniu istniejących kościelnych i parafialnych budynków, sprawiania przyrządów i sprzętów, tudzież zaspokojenia połączonych z odprawianiem liturgii potrzeb kościelnych.

Według §. 13. tejże najwyższej uchwały, ma być do powyższych czynności ustanowiony w każdej parafii komitet z pięciu członków złożony; a tak przy wyborze tego komitetu jak również przy poszczególnych pertraktacjach konkurencyjnych przysługuje zawsze głos i Ordynaryatowi (§. 16.).

Ta ostatnia jednakże okoliczność będąc powodem niezbędnej i częstej między Konsystorzem a c. k. Urzędami i Delegatami Ordynaryatu korespondencji, staje się zarazem mimowolną przyczyną zwłoki tak wyborów komitetowych jak i pertraktacji konkurencyjnych.

Chcąc więc tę trudność raz na zawsze uchylić, poruczymy niniejszem wszystkim Imci XX. Dziekanom tak rzeczywistym, jak i prowizorycznym zastępstwo Ordynaryatu przy wyborze komitetów parafialnych i pertraktacjach konkurencyjnych we wszystkich parafiach Dekanatu im powierzonego, upoważniając ich równocześnie, by w wypadku osobistej przeszkody i niemożności, innych także kapłanów z oględnej roztropności znanych w miejsce swoje przeznaczać, czyli subdelegować mogli.

O postanowieniu tem donosi Konsystorz zarazem do Wys. c. k. Namiestnictwa z prośbą, by o niem c. k. Urzędu powiatowe do stosownego zachowania się zawiadomić raczyło.

Ile razy więc który z Imci XX. Dziekanów od c. k. powiatowego Urzędu do powyższych czynności zawezwanym zostanie, zechce odtąd bez wszelkiego już odnoszenia się do Nas stawać w oznaczonym czasie i miejscu jako zastępca Ordynaryatu, lub też zastępstwo to polecić kapłanowi innemu, którego w każdym razie pisemnie do tego upoważnić powinien. Samo się zaś przez się rozumie, że w wypadkach, gdyby o wybór komitetu lub o pertraktację konkurencyjną w parafii do Dziekana jako plebana należącej chodziło, lub też gdzieby Dziekan tytułem posiadłości swojej jako strona konkurująca występować musiał, na zastępcę Ordynaryatu zawsze kapłana innego zawezwać powinien, dając mu do tego aktu upoważnienie pisemne.

Na ostatek co się tyczy zadania, jakie zastępca Ordynaryatu przy pomienionych czynnościach, osobiście zaś przy tyle ważnej pertraktacji konkurencyjnej spełnić ma obowiązek, luboć w tym względzie poszczególnych zasad stanowić się nie da, gdyż takowe w każdym szczególnym wypadku zależą od okoliczności miejscowych, w jakich się kościoły i plebanie znajdują; jednak tej ogólnej uwagi nie możemy pominąć, że zastępca Ordynaryatu zawsze i w każdym razie dobro kościoła i plebanii ma mieć na pamięci; powinien więc za tem dobrem obstawać tak komitet parafialny jak i strony konkurencyjne do uchwał dla kościoła i plebanii pożytecznych skłaniać, zdania i dążności przeciwne z umiarkowaniem wprowadzić ale i stanowczo prostować i szkodliwość ich starać się udowodnić. Gdyby zaś przy pertraktacjach konkurencyjnych o użycie dochodu lub

Nr. 2750.

WW. XX.
Dziekani mają prawo i obowiązek jako deleg. zastępywać Ordynaryat przy rozprawach konkurencyjnych i przy wyborach komitetów.

majątku kościelnego chodziło, będzie obowiązany orzeczenie w tym względzie Nam zostawić i odniesienie się do Nas na podstawie §. 15. ustawy zastrzedz.

W Przemysłu dnia 16. Grudnia 1867.

Nr. 2750. W związku z powyższem okólnikiem wiadomo czynimy, że odtąd ustać mają sprawozdania dekanalne o stanie budynków kościelnych, parafialnych i szkolnych. WW. XX. Dziekanów obowiązujemy w sumieniu i pod odpowiedzialnością, ażeby przy wizytacyach dekanalnych pilną uwagę na stan rzeczonych budynków zwracali, a spostrzeżonym w nich uszkodzeniom na mocy upoważnienia od Ordynaryatu otrzymanego, starali się zaradzić, wzywając przez komitety parafialne obowiązane strony do restauracyi lub stawiania. Jeżeliby uprzejme w tym celu działanie okazało się płonnem, natenczas WW. XX. Dziekani przedłożą Konsystorzowi relację o potrzebie przedsięwzięcia fabryki wraz z dokładnem wyszczególnieniem kosztów wymaganych; poczem Konsystorz uda się do właściwych urzędów o przeprowadzenie konkurencyjnej rozprawy.

Przemysł dnia 17. Grudnia 1867.

O Stowarzy- Zapewne wiadomo WW. Duchowieństwu z publicznych pism, że celem wspierania tak licznej szeniu wzaje- w kraju naszym klasy urzędników prywatnych zawiązało się Stowarzyszenie wzajemnej pomocy mnej pomocy urzędników prywatnych. c. k. Namiestnictwa z dnia 4. Stycznia 1863 l. 79.475, rozszerza swój zakres działania na cały kraj.

Uwzględniając cel dobroczynny tego Towarzystwa, i chwalebne środki któremi doń zdążać zamierza, polecamy je życzliwości WW. Duchowieństwa; — zasługuje ono bowiem ze wszech miar na czynne poparcie swych godnych usiłowań, i rokuje zbawienny wpływ na polepszenie nie tylko bytu materyalnego urzędników prywatnych, ale i na podniesienie moralności, pracowitości i sumienności tychże. Składając pewny zasiłek pieniężny na cele Towarzystwa, tudzież moralnym wpływem działając na znajdujących się w obrębie parafii urzędników prywatnych, oświecając ich o celu stowarzyszenia i korzyściach, które im nastreżają, mogą WW. XX. Rządcy parafii wielką oddać przysługę nie tylko samym urzędnikom prywatnym, ale pośrednio też i całemu krajowi.

Przemysł 17. Grudnia 1867.

Nr. 2137. Reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 26. Września b. r. l. 61.341 uwiadomiony został Konsystorz tutejszy, że Prokurator generalny Kongregacyi Mechitarystów Przewielebny O. Ignacy Schückür otrzymał od Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych pod dniem 19. Września b. r. l. 4449 pozwolenie do zbierania na cele misyjne pobożnych ofiar aż do końca Marca 1868 w obrębie Diecezyj do zakresu rzeczonych Ministerstwa należących. O czem się WW. XX. Dziekanów i Rządców kościołów niniejszem zawiadamiam.

Przemysł dnia 20. Października 1867.

Nr. 2164. Wysokie Prezydium c. k. Namiestnictwa wydało pod dniem 10. Października 1867 l. 7786/Praes. wezwanie do tutejszego Konsystorza, aby zalecił WW. Duchowieństwu zarządzenie po parafiach składek na dokończenie wotywnego kościoła w Wiedniu, które na mocy pozwolenia przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 27. Września b. r. l. 4069 po całej monarchii zbierać się mają. Ponieważ kościół ów według brzmienia Wysokiego Reskryptu ministeryalnego jest drogiem zleceniem Jego Cesarskiej Mości s. p. Maksymiliana niegdyś Arcyksięcia Austrii, przeto na dowód czci dla pamięci zmarłego, który pierwszy podał był myśl do wystawienia tej świątyni na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe ocalenie Najjaśniejszego Monarchy od morderczego zamachu, wzywamy WW. Duchowieństwo, aby zaleciło wiernym składanie ofiar w skazanym celu, i zebrane pieniądze c. k. Urzędowi powiatowemu odsełało, przedkładając tylko Konsystorzowi spis ofiarodawców i kwoty zebrane, aby takowe w okólniku mogły być ogłoszone.

Przemysł dnia 20. Października 1867.

Właściciel księgarni i drukarni katolickiej w Krakowie W. p. Władysław Jaworski ukończył druk dzieła, pod tytułem *Miasto święte* przed 7 laty w drukarni w Jasle rozpoczętego, i prosił tutejszy Konsystorz, aby za pośrednictwem WW. Duchowieństwa ogłosił, że tym przedplacicielom którzy 1 zł. 50 ct. tytułem przedpłaty niegdyś złożyli, całe dzieło bezpłatnie wyda. Ci zaś którzy tylko 1 zł. złożyli, otrzymają to dzieło za dopłatą 50 ct. Kwity które p. Stoegeer właściciel drukarni w Jasle wydawał, mają służyć pod tym względem na dowód złożonej przedpłaty. Gdyby jednak kwit był zagubiony, natenczas bezwzględnie wymaga się dopłaty 50 ct. Kompletne egzemplarze sprzedaje wyżej wspomniany wydawca po 1 zł. 50 ct.

Przemysł dnia 9. Grudnia 1867.

Na tutejsze wstawienie się polecilo Wys. c. k. Namiestnictwo pod dniem 16. Listopada 1867 l. 69.291 wszystkim c. k. Urzędów powiatowym, by składki na kościół w Podbużu w powiecie Drohobyckim zarządziły i równocześnie odniosło się do Naszego Konsystorza, aby WW. Duchowieństwu wspieranie tych składek zalecił. Wzywamy tedy WW. XX. Dziekanów i Rządców kościołów, ażeby pomni na wielką potrzebę dla wiernych naszego obrządku w okolicach Podbuża mieszkających, według możności w zbieraniu ofiar na dokończenie rzeczzonej świątyni pomagali, i zebrane przez siebie ofiary do Konsystorza tutejszego przysyłali.

Przemysł dnia 9. Grudnia 1867.

Na powodzia dotkniętych wpłynęło z parafii Grębów 18 zł. 30 ct., Zaleszany 3 zł. 11 ct., Miechocin 9 zł. 59 ct., Przemysł 3 zł., Jawornik 17 zł. 50 ct., Hussów 7 zł. 24½ ct., Handzlówka 6 zł. 18. ct., Gniewczyzna 5. zł., Nowosielce 2 zł., Tyrawa wołoska 10 zł., Uherce 5 zł., Dylagowa 9 zł. 30 ct., Tarnowiec 6 zł., Zrencin 6 zł. 64 ct., Bruchnal 8 zł., Krakowiec 17 zł., Mileczyce 3 zł., Mużyłowice 2 zł., Sądowa Wisznia 12 zł. 20 ct., Stojanice 4 zł., Wielkieoczy 21 zł., Kobylanka 8 zł. 40 ct., Nienadówka 10 zł., Chłopice 10 zł. 16 ct., Kosienice 21 zł., Łowce 12 zł. 5 ct., Pruchnik 12 zł., Tuliłowy 5 zł. 20 ct., Zarzecze 22 zł. 50 ct., Rozenbark 10 zł., Tuligłowy 15 zł., I. ks. Witosławski 2 zł. 50 ct., Duplany 5 zł., Wołoszcza 2 zł. 50 ct., I. ks. Filar Jak. 1 zł. 50 ct., Czudec 28 zł., Niebylec 8 zł., Połomyja 5 zł., I. ks. Buchwald 4 zł., Nowotaniec 11 zł., Sanok 14 zł. 30 ct., Poraz 3 zł. 10 ct., Jasionów 10. zł. 61 ct., Zagórz 1 zł., Jaćmierz 12 zł., Libusza 9 zł., Święcany 8 zł., Warzyce 3 zł., Błozew 3 zł. 12 ct., Czyski 2 zł. 37 ct., Fulsztyn 3 zł., Sambor 53 zł. 78 ct., z których 50 zł. oddzielono natychmiast dla tamtejszych parafian z Biskowic, Starasól 7 zł., Sasiadowice 11 zł. 62 ct., Turka 2 zł. 80 ct. Wojutyce 12 zł. 61 ct., Mościska 12 zł., Hussaków 9 zł. 40 ct., Krukienice 1 zł. 50 ct., Radochońce 1 zł., Sękowa 3 zł. 80 ct. Pomienione składki odeszły już do Wys. c. k. Prezydium. Doliczywszy 700 zł. przez JWX. Biskupa dla Przemyskich mieszkańców i dla WW. PP. Benedyktynek przez powódź nawiedzionych ofiarowane, wyniesie ogólna suma ofiar: 2672 zł. 24 ct.

Bartłomiej Leśniak z Jasła 5 zł., Jakób Stecula z Przeworska 5 zł., Jan Schoski z Kalinowa 5 zł. Doliczywszy do ofiar, które z dekanatów Bieckiego, Drohobyckiego, Rudnickiego i ze Starejwsi dawniej nadesłane zostały, wyniesie suma ogólna 55 zł. 50. ct.

Na klasztor i kościół WW. PP. Benedyktynek wpłynęło z parafii Wołkowyji 3 zł. 20 ct. Najprzew. Konsystorz Tarnowski nadesłał 20 zł. Dary te wraz z ofiarą JWX. Biskupa 423 zł. 20 ct. wynoszące doręczone zostały Przew. Xieni. Najjaśniejszy Cesarz Ferdynand na ten sam cel 1000 zł. ofiarować raczył.

Na katolików Bułgarskich I. ks. Fleischman pleban z Beska 1 zł. Na pogoźelców Brodzkich z parafii Hussaków 2 zł. 30 ct.

Według ogłoszonej w dzienniku praw dnia 22. Listopada b. r. l. 133 ustawy z dnia 10. listopada b. r. zostało rozporządzenie o uzupełnieniu armii z dnia 28. Grudnia 1866 zniesione, a natomiast przywrócone poprzednie rozporządzenie z 29. Września 1858. O czem się WW. Rządców kościołów

Nr. 2337.
Dziełko pod tytułem „Miasto święte“ można dostać w księgarni kat. w Krakowie.

Składka na kościół w Podbużu.

Nr. 2722.
Składki na powodzia dotkniętych.

Na skarb Ojca św. zebrane.

Zmiana rozporządzenia względem zniesienia się

osób do służ-
by wojskowej
obowiązanych

parafialnych z tą uwagą zawiadamia, że między innemi zmianami w rozporządzeniu z dnia 29. Września 1858 obecnie poczynionemi, o tej przedewszystkiem wiedzieć mają, że zakaz błogosławienia związków małżeńskich w §. 8. tegoż rozporządzenia wyrażony, na przyszłość i do tych odnosi się osób, które z trzeciej klasy popisowej jeszcze nie wyszły.

Przemyśl dnia 29. Listopada 1867.

Zaleca się
WW. Ducho-
wienstwu
czasopismo
„Tygodnik
katolicki.”

W Kurendzie IV. z r. 1864 l. 2645 z d. 28. Grudnia polecaliśmy WW. Duchowienstwu czytanie i wspieranie katolickich czasopism jako to: Przeglądu Poznańskiego, Tygodnika katolickiego i Przeglądu katolickiego. Z tych pierwsze pismo przestało wychodzić z niemałą dla sprawy kościoła i umiejętności szkodą. Drugie dwa jeszcze wychodzą. Tygodnik katolicki w Poznaniu kończy już ósmy rok swego istnienia, i li tylko poświęceniu się i bezinteresowności redakcyi i korespondentów swoich zawdzięcza byt swój. Za tem pismem więc, które w duchu kościelnym gorliwie pracuje na polu dziennikarskiem, dzisiaj znowu przemawiamy wzywając Was WW. Bracia do liczniejszej prenumeraty. Czujemy bowiem ogrom odpowiedzialności przed Bogiem i Kościołem patrząc na wielką liczbę dzienników, które — już nie powiemy w polityce — ale w sprawie Kościoła św. najniegodziwsze fałsze rozszerzają, najświętsze rzeczy poniewierają, błąd i zamęt do sumień wprowadzają. Jakkolwiek zaś dobrze jesteście przekonani o Waszej prawowierności i nauce, jednak wiemy, że przez czytanie pism, które wojują przeciw sprawie Kościoła, wielu z Was przyswaja sobie ich sposób widzenia i sądzenia, że wielu w kwestyach bieżących łatwo da się oszukać. Pragniemy zatem, aby nietylko pojedynczy to pismo trzymali w celu oświecenia się i prostowania mylnych zdań u osób szukających prawdy i przyjmujących ją bez uprzedzenia, ale także, gdzieby środki niewystarczyły, życzymy sobie, aby po dekanatach kilka przynajmniej egzemplarzy trzymano ze wspólnych składek. Roczniki przeczytane mogłyby wejść do biblioteki dekanalnej, albo przez losowanie stać się własnością którego do wspólnej prenumeraty należącego. Przewielebni XX. Dziekani zechcą w tej myśli działać pomiędzy kondekanalnem Duchowienstwem. A ponieważ redakcyja Tygodnika katolickiego za pomocą akcyi, radaby swą działalność pomnożyć i do tego wzywa wsparcia, więc i my w uznaniu gorliwości i pożyteczności tego czasopisma najchętniej przemawiamy za nim i odezwe w tym celu ogłoszoną WW. Duchowienstwu udzielamy:

Dotychczas **Tygodnik katolicki** wychodzi w **Grodzisku**, lubo układa się i drukuje w **Poznaniu**. Przesyłka wszystkich numerów z Poznania do Grodziska połączona jest z trudnościami i kosztem dla nas, a dla abonentów jest powodem zwłoki w odbieraniu, nieregularnego, nieraz znacznie opóźnionego dochodzenia do ich rąk pisma naszego. Pochodzi to ztąd, że **Tygodnik** nie ma dostatecznej kaucyi, takiej, któraby dozwalała mu wychodzić w drugorzędnym mieście — w Poznaniu. Tej niedogodności można zaradzić jedynie przez złożenie brakującej nam jeszcze kaucyi w kwocie 500 talarów. Gdybyśmy zdołali zebrać tę sumę, czytelnicy odbieraliby jak najregularniej **Tygodnik**, a my pieniądze, które obracać musimy na zapłacenie kosztów ekspedycyi do Grodziska, firmy księgarskiej itd., moglibyśmy przeznaczyć na korespondencje z zagranicy i artykuły ludzi znanych z nauki i doświadczenia, którzy nam chętnie (ale za wynagrodzeniem) przyrzekli swoje współpracownictwo.

Odzywamy się więc z całą szczerością do szanownych czytelników naszych, żeby nam przybyli w pomoc. Potrzeba nam jeszcze, jakżeśmy już nadmienili, 500 talarów na kaucyę. Celem zebrania tej sumy zamierzamy wydać 100 akcyj po 5 tal. pod następnymi warunkami:

- 1) Redakcyja **Tygodnika** spłaca corocznie przez losowanie 20 akcyj, czyli sto talarów.
- 2) Zapewnia się procent stósowny.
- 3) W razie zawieszenia pisma, redakcyja wypłaci wszystkie akcye, złożone w kasie rejencyjnej, w pół roku od chwili zawieszenia pisma.

Po nadesłaniu nam pieniędzy wystawimy kwit i formularz.

Przedłożyliśmy rzecz tę po prostu i jasno, i spodziewamy się po dobrej woli każdego, że odezwa nasza pomyślny odniesie skutek.

Mamy jeszcze drugą rzecz na sercu, i z tej się wypowiadamy przed czytelnikami naszymi.

Potrzeba rozszerzenia zakresu **Tygodnika** widoczna a nagląca. Jakże na 8 stronicach pomieścić tyle **mate-ryału**, który rośnie z dniem każdym? Nie wiemy co naprzód drukować. które rzeczy pilniejsze. Potrzebne rozprawy

dogmatyczne, potrzebne z teologii moralnej, potrzebne liturgiczne, pastoralne itd., a i wypadki w świecie politycznym, o których nieraz konieczne mówić trzeba, wypadki na polu życia kościelnego, jakże częste, jak ważne! Już ich nie zdoła objąć **Tygodnik** w dotychczasowych szczupłych swych ramach.

Przez dawanie licznych **Dodatków** chcieliśmy dotrzymać choć w części danej na początku b. r. obietnicy, tusząc sobie, że liczba prenumeratorów w ciągu roku znacznie nam się powiększy. Gdy to nie nastąpiło, teraz powtórnie głos podnosimy, nie za sobą mówiąc, lecz za pismem kościelnem, polskim, za pismem, co już dobrą ma za sobą przeszłość, a teraz wszelkich sił dobywa, żeby mogło jeszcze i nadal służyć świętej i pocziwej sprawie. Aleć trudno żądać, żeby na długo wytrzymało próbę obojętności i niechęci.

Żadne czasopismo nie utrzyma się, jeśli nie znajdzie poparcia. Czy mógłby być ktoś wśród duchowieństwa, coby życzył sobie, pragnął, upadku **Tygodnika**?...

Prosimy tedy usilnie w imieniu dobrej sprawy, ażeby zechciano nas poprzeć **liczniejszą prenumeratą**. W razie pomyślnym będziemy od N. Roku dawali dwa numery tygodniowo bez podwyższenia prenumeraty.

Faxit Deus!

Poznań we Wrześniu.

Redakcja Tygodnika katolickiego.

JW. Pan Eustachy Drużbacki, Kawaler Orderu Papieżkiego 12 dukatów w złocie. JW. Pani Drużbacka 50 zł. Suma z powyższym datkiem wynosi 177 złr. 50 ct.

Przemysł dnia 28. Grudnia 1867.

Nr. 2802.

Składka
na Ojca św.

Antoni Józef

Biskup.

Z Konsystorza Biskupiego obrz. łac.

Przemysł dnia 28. Grudnia 1867.

Ks. Ignacy Łobos
kanclerz.



